Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 126. Lwów, Czwartek dnia 31. Maja 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 13.500 ...
600 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Stare graty i nowe formy.

Partja polityczna, podobnie jak każdy organizm, jak każda jednostka, ma okresy młodzieńczego entuzjazmu, wiary uporczywej, w ideały, bez których żyć nie sposób — i okresy materjalistycznego zatłuszczenia, które oznacza śmierć ducha i jest zapowiedzią fizycznej zagłady. Czyny i płody takich organizmów nie mają żadnych widoków rozwoju, żadnych znamion trwałości.

Rząd obecny p. Witosa powstał ze związku dwu organizmów, z których jeden — prawica — oddawna trawiony jest gorączką partyjnego szału i fanatyzmu, a drugi, Piast, znajduje się w stanie zupełnego duchowego i fizycznego rozkładu.

Piast w obecnej swej postaci to ciało, które przeżyło ducha, to brutalne i trywialne apetyty, które zabiły ideę, to sztab politycznych ekwilibrystów i przemysłowców, który pasożytuje — do czasu — na ogłupionej, utrzymywanej w ciemnocie masie. Brak wszelkiej działalności, kulturalnej, wytworzenie typu polityka gnojówkowego, tępego, ciasnego, chytrze o profit swój dbającego oportunisty, oto etyczny i kulturalny produkt tej działalności, oto wpływ zgubny, zatruwający nawet czasem umysły młodzieży, która miała nieszczęście znaleźć się w podobnem środowisku.

Nic dziwnego, że potomek takich rodziców, ów z takim hałasem i tupetem zapowiedziany rząd tzw. większości narodowej — przy którego urodzinach gorliwie współdziałały mniejszości narodowe — jest niemowlęciem brzydkiem, cherlawem, nierokującem nadziei dłuższego życia.

Rząd parlamentarny — i cóż widzimy? 6 posłów i 8 tzw. fachowców, a więc rząd w większości swej poza parlamentarny, co za złe w swoim czasie miano rządowi Sikorskiego. — Rząd trwały? Jaki? Oto widzimy w nim aż trzech kierowników ministerstw, gdyż pp. Darowski i Bujalski definitywnie tek objąć nie chcieli, a żaden z poważnych generałów, nawet zbliżonych sympatjami do prawicy. nie chciał objąć ministerstwa spraw wojsk., gdy rozeszła się niepokojąca patrjotów i przyjaciół armji polskiej wieść, że marszałek Piłsudski, mimo prośby p. Witosa — ustępuje. Rząd większości stronnictw polskich? Wiadomo, że niema w nim przedstawicieli lewicy polskiej: związku klubów PSL., NPR., PPS. — Niema reprezentantów klubu p. Dubanowicza, chadek zaledwie jeden, dwu tylko piastowców, i paru endeków, ludzi bądźto już zużytych — jak p. Głąbiński — lub mniej reprezentatywnych, gdyż osoby wybitne wolały nie angażować się w rządzie, nie mającym widoków trwałości.

Jednem słowem, raczej poronienie niż poród, fakt, z któregoby się cieszyć można z partyjnego punktu widzenia, gdyby nie troska obywatelska o dobro państwa, zagrożonego nowym okresem przesileń.

Byłoby smutno, gdyby nie krzepiące, radosne wieści, nadchodzące z przeciwnej strony. — Pęknięcie wrzodu, którym był Piast, oddzielenie się ideowej grupy p. Dąbskiego, jej związek z Wyzwoleniem, na razie na terenie parlamentarnym, oto olbrzymi krok ku oczyszczeniu i zjednoczeniu ruchu ludowego, ku skonsolidowaniu obozu państwowego i demokratycznego.

Tworzą się nowe formy. Tworzą się z najlepszych materjałów. Czystość etyczna, konsekwencja polityczna, odwaga w wyznawaniu i wcielaniu w życie swych ideałów, świadomość, że koniecznem jest postawienie ruchu ludowego tak pod względem ideowym jak taktycznym na innej od stanowego podwórka podstawie — oto więź przekonań, umiłowań, i dążeń, łącząca dotychczasową opozycję Piasta z Wyzwoleniem. tworząca z nich nowy kształt, w którym żyje duch, współbrzmiący z tem wszystkiem, co pragnie silnej Polski, demokratycznego rozwoju, etycznego podniesienia i duchowego pogłębienia.

Choć teraźniejszość na razie chmurna, jutro zapowiada się jasne i pogodne. **W. J.**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Przełom polityczny (art. wstępny).
Słuszne uznanie.
Przeciw reakcji endeckiej na uniwersytetach.
Wybór egzekutywy Trudowików.
Obozy letnie dla młodzieży szkolnej.
Projekt ustawy autorskiej.
Ślub w czasie tańca.

Pod rządami reakcji.

Marszałek Piłsudski żąda dymisji.

Klub Piasta upokorzony. Możliwość dalszego rozłamu.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Wczoraj popołudniu marszałek Piłsudski podał się do dymisji. Dymisja ta była już, o czem donosiliśmy, zdecydowaną w poniedziałek i tłumaczy się chęcią ułatwienia objęcia ministerstwa przez jednego z wyższych generałów. Dotychczas żaden z nich nie mógł się zdecydować na objęcie teki spraw wojskowych, tak, że musiano ministerstwo powierzyć tymczasowemu kierownictwu.

WRZENIA W KLUBIE PIASTA.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) W klubie PSL. Piast toczą się zawzięte walki o prezesurę klubu wakującą po ustąpieniu Witosa. Walka wre pomiędzy pos. Dębskim a Brylem. (!)

Niezależnie od tego potwierdzenie wiadomości o dymisji marszałka Piłsudskiego wywarło w klubie Piasta deprymujące wrażenie. Należy się liczyć z możliwością secesji, ponieważ wszelkie zabiegi klubu celem wpłynięcia na marszałka, by pozostał na stanowisku pozostały bez rezultatu.

P. DĘBSKI OPUSZCZA WITOSA?

Warszawa, (tel. wł. (K). W koluarach Sejmu krąży, niesprawdzona zresztą, pogłoska, jakoby pos. Dębski miał oświadczyć, że przechodzi do klubu parlamentarnego ludowego PSL. (secesja Dąbskiego), co ma być w związku z dymisją marszałka Piłsudskiego.

GEN. SIKORSKI WYCOFUJE SIĘ Z ARMJI NA 3 MIESIĄCE.

Warszawa. (ŻW.) Gen. Sikorski zamierza wyjechać na 3 mies. odpoczynek i dopiero po powrocie z urlopu powróci do służby w armji.

Ostatni ratunek endecji.

O STANOWISKU N. P. R. ROZSTRZYGNIE KLUB POSELSKI.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie klubu poselskiego NPR., wraz z komitetem wykonawczym partji. Omawiano sytuację polityczną w związku z utworzeniem się nowego rządu i stosunek partji do tego rządu, w rezultacie uchwalono pozostawić decyzję klubowi poselskiemu. Należy uważać, że uchwała ta oznacza ze strony stronnictwa zarezerwowanie sobie wolnej ręki.

Wobec wiadomości, że N. P. R. obejmuje dwa ministerstwa, należy wyjaśnić, że dr. Jerzy Bujalski obejmując kierownictwo min. zdrowia musiał to uczynić jako urzędnik, ponieważ był szefem departamentu. Zaś kierownik min. pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski nie jest członkiem partji N. P. R.

KLUB N. P. R. ROZDWAJA SIĘ.

Warszawa, (tel. wł. (K). W koluarach Sejmu krążą pogłoski o rozłamie mającym nastąpić w klubie N. P. R. na tle poparcia rządu Witosa. Mianowicie część klubu i komitetu wykonawczego zajmujących, jak wiadomo, stanowisko negatywne wobec obalenia rządu Sikorskiego i powołania rządu reakcyjnego, nosić się ma z zamiarem secesji.

Słuszne uznanie.

MARSZAŁEK FOCH O ARMJI POLSKIEJ I LEGJONACH.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. maja.

Omawiając niektóre wypowiedzenia się marszałka Focha, zwróciliśmy raz uwagę na nikłe i niewłaściwe informowanie czynników miarodajnych francuskich o naszych stosunkach przez ambasadę polską w Paryżu. Nie omieszkaliśmy zaznaczyć, że winę nie małą ponosi zapewne i ambasada francuska w Warszawie, która zbyt chętnie czerpie natchnienia w kołach emigracji rosyjskiej i blizko niej stojących sferach endeckich.

Snać nietrudno było poznać nasze stosunki, skoro marszałek Foch po krótkim pobycie już zdołał sobie wyrobić o nich zupełnie samodzielne i zdumiewająco trafne zdanie.

Zwłaszcza interesującem jest jego zestawienie armji czeskiej z polską. Czechom — mówił świetny znawca spraw militarnych — trudniej było tworzyć armję. Tworzyli oni ją literalnie z niczego. Niektóre dzienniki nasze uważały za stosowne postawić tu znak zapytania z kilkoma wykrzyknikami. Istotnie — jakżeż to? Armja nasza tworzyła się w ogniu wojen z niedobitków zdemoralizowanych trzech armji zaborczych. Rekrut, ledwie do szeregów zaliczony, już musiał iść w bój. Czesi tymczasem mieli pokój. Podstawy ich armji tworzyły te same kadry austrjackie, które były przed wojną. System wyszkolenia był jednolity i t. d. i t. d.

Ale nie trzeba zapominać, że marszałek Foch pochodzi ze szkoły Wielkiego Cesarza Francuzów, którego naczelną zasadą było, że duch armji to trzy czwarte jej wartości. Nie chodzi o warunki, w jakich była Polska w chwili tworzenia armji, nie mówimy o trudnościach jakie miało państwo — faktem jest, że w chwili powstania miało ono już ten ośrodek organizacyjny wojska, wokoło którego wszystko mogło się skupiać, który nadawał charakter, miało komendę, szkołę i miało wodza własnego, który się z polskim żołnierzem zżył, który go wychowywał. Tym ośrodkiem były Legiony, zahartowane w trudzie, ochrzczone w ogniu, zaprawione do pracy, dojrzałe zarówno praktycznie i fachowo.

Czesi byli skazani na przyjmowanie spadku po monarchji austrjacko-węgierskiej. Z rupieciarni Habsburgów trzeba było wybierać z mozołem wielkim, co się tylko nawinęło. Wypróbowani w boju dowódcy — byli źli jako obywatele Czechosłowacji, gdyż walczyli z Niemcami. „Bohaterowie", którzy uciekali do niewoli — licho wie, czy mieli jakąś wartość militarną. I oto cywile i oni sami musieli się wzajemnie „weryfikować". Rzeczywiście, bodaj, że to gorzej niż nic — trzeba było niesłychanych wysiłków, by skleić bodaj jakie takie wojsko.

Myśmy byli cośkolwiek inaczej przygotowani. Wokoło tej grupy ideowej, która wydała ideę polską militarną, nie tylko grupowali się ochotnicy, ale meldowali się w jej biurach wszyscy, którzy ze służby obcej uszli, lub odejść z niezależnych od siebie powodów byli zmuszeni. Tu poddawano szczegółowemu badaniu ich curriculum vitae, ich przygotowanie i zdolności wojenne. Tu badano, czy i o ile mogą oni pełnić służbę polską. Rdzeń armji pozostał ten sam i drogą stopniowej budowy dochodził do dzisiejszego stanu.

Formacje tworzone zagranicami kraju, jedna po drugiej przybywały do Ojczyzny, aby się rozwiązać i wcielić w już istniejące szeregi — nigdy by tworzyć kadry dla nowych organizacji obrony narodowej.

Walki partyjne, zaślepienie niektórych czynników anarodowych, tak chętnie wynoszących spory wewnętrzne na forum międzynarodowe, potrafiły zaciemnić to wszystko w pamięci pewnej części społeczeństwa. To też wdzięczni być musimy marszałkowi Francji za przypomnienie nam tego wszystkiego, wdzięczni jesteśmy za to uznanie, któremu dał wyraz dla pracy twórczej Legjonów, ich ukochanego komendanta i zastępu organizatorów ich, tych, co polegli i tych co dziś ku chwale Ojczyzny pracują.

Adam Uziembło.

Wybór egzekutywy Trudowików.

TARGI PIDHIRSKIEGO I ILKOWA W WARSZAWIE.

(b) Konstytuujące posiedzenie ściślejszego narodowego komitetu dokonało wreszcie dnia 26. bm. wyboru kierownictwa trudowej partji. Po całotygodniowym namyśle zdecydował się wreszcie objąć kierownictwo partji dr. Wł. Ochrymowicz. Jego zastępcami wybrano dr. Wł. Baczyńskiego, prarata ks. Tytusa Wojnarowskiego, b. posła chłopa Hrycia Terszakowca. Jedno miejsce zastępcy zarezerwowano dla Wołyni. Gen. sekretarzem został dr. A. Howykowycz, kreatura Baczyńskiego, w skład sekretarjatu weszli prof. Mikołaj Kałuszczyński, dyr. Sylw. Harasymowicz, dr. Iwan Krypiakiewicz, inż. Julian Pawlikowski i red. Fed. Fedorciw. Ponadto wybrano do egzekutywy dra S. Barana, dra W. Zachajkiewicza z Przemyśla i Michała Stefaniwskiego we Lwowa.

Głosowano tajnie. Poród był ciężki a urodziło się „ni pies ni baran". W skład egzekutywy wchodzą sami starsi inteligenci, ledwie 1 chłop i mieszczanin, większość egzekutywy to dawni borytele z austrjackich czasów i z czasu Petruszewicza, choć dzisiaj znacznie złagodnieli. Za tyle lat trudowicy nie znaleźli w swoim łonie ani jednego nowego politycznego talentu, tak jak nie znaleźli nowych politycznych koncepcji a ukradli je u drugich.

Poczekamy na dzieła tego nowego towarzystwa. Przedstawicieli wołyńskiego klubu na zjeździe nie było, bo zatrzymały ich ważne sprawy w Warszawie. W ukr. kołach we Lwowie obiega pogłoska, że poseł Pidhirskyj dobija targu z centro prawicą w sprawie głosowania za votum zaufania dla nowego rządu. Koncesje dla niego jak i dla niego jak i dla chliborobów Ilkowa mają być wyłącznie natury finansowo-ekonomicznej.

Nowy prezes trudowej partji dr. Wł. Ochrymowicz jest człowiekiem pod politycznym względem niezdecydowanym i niepewnym. Jako młody człowiek nie wytrzymał w radykalnej partji i ciekł do trudowików. Nigdzie nie zagrzał miejsca. Był adwokatem w Zaleszczykach, wybrany posłem do parlamentu zniechęcił się i zrzekł się mandatu. Otrzymał posadę dyrektora w „Dniestrze" lecz porzucił ją, i wrócił do adwokatury tym razem we Lwowie. Ongiś atener, nie wytrzymał, nawrócił się i wygłaszał odczyty o nawróceniu się do Boga. Nie ma ani krasomówczego talentu ani organizatorskich zdolności. Na nowem stanowisku długo miejsca nie zagrzeje. Ustąpi, gdy poza jego plecyma Wł. Baczyński i Fedorciw dobiją targów z Polakami.

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Zaduszki we Lwowie.** Czas Zielonych Świąt, w którym greko-katolicy czczą pamięć zmarłych, starają się obecnie Ukraińcy wyzyskać dla manifestacyjnego uczczenia pamięci padłych w polsko-ukr. walkach. W roku bieżącym ukr. prasa poświęciła cieniom zmarłych wzniosłe artykuły. W całej Małopolsce wschodniej przygotowywano uroczyste obchody. We Lwowie Dyrekcja Policji zezwoliła na obchody jedynie

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 37

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— To samo twierdzą, no więc nic nowego. Zwyczajne rzeczy i tyle, jeno je strach niewczesny w kolorach niezwyczajnych widzi. Ja tu księże dobrodzieju, codzień mam liczną profesję ludzi — to z tem, to z owem przychodzą — a nic szczególnego w zachowaniu ich nie postrzegam.

— Twierdzą, — ciągnął niezrażony pleban — którzy pamiętają żywo rebelję, że właśnie podobne oznaki poprzedzały dni wybuchu.

— Ba, ba! głupstwo wierutne. Wówczas była przyczyna — starosta żdzierca był w mieście. Dziś przeciw komu byłaby ta rebelja? przeciwko mnie? który jestem za pan-brat ze sołtysami...

— Dużo właśnie daje do myślenia, że u sołtysa w Dunajcu, zwanego wszechnie Marszałkiem, odbywają się narady tajne, w których biorą udział znani z lat rebelijnych buntownicy.

— Wolno mu gościć ludzi w swoim domu.

— Powiadają, że z drużynami się znosi, że je gęsto ludźmi swoimi zasila...

— Sprawy to werbunkowe. Oddziały owe formują się na zarządzenie pana pułkownika.

— Dziwnem to właśnie się wydaje i wielce zastanawia, że owa cała po wsiach, spokojnych przódy, odmiana i tajne po domach spiskowania zaszły od czasu, gdy ów pułkownik tu się w mieście zjawił...

Pan Zdanowski poderwał się żywo zaperzony:

— Co Wmość?... Co ksiądz znowu. Co za podejrzenia, plotki?...

— Ja nic — cofał się pleban. — Powtarzam jeno to, co w opinjach zebrań dekanalnych dało się słyszeć.

— Tam to widać spiski prawdziwe się czynią, a to przeciw obronie państwa i powadze króla J. Mości, podkopywanej w osobie pułkownika jego. Robota to, mimo może intencji najlepszych, szkodliwa. Boć wiadomem jest, jakie niebezpieczeństwo grozi od tej ściany. Za poduszczeniem Chmielnickiego, gdy wszystkie siły wyszły do obozu, Rakoczy łacno może pokusić się o Kraków. A pan Platenberg, czorsztyński starosta, żadnej obrony nie zarządził, nawet zamków granicznych — słyszę — nie opatrzył, odbieżawszy je lekkomyślnie. Cóżby było, gdyby Rakoczy nagle wpadł od Węgier? Strach pomyśleć. Bogu dzięki i przewidującej trosce króla JMości, że posłał pułkownika swego, aby obronę zarządził. A nie znalazłby lepszego wśród setek dla onego zadania pilnego. Ledwo zjawił się — już naród poruszył, werbunek tłumny ogłosił, a teraz na Śląsk pomknął zaciągi pocznić. Ino patrzeć, jak wnet siła stanie. I zamiast wdzięczności dla onego, prawdziwie jak z niebios zesłanego, zbawcy, który o bezpieczeństwie naszem myśli, jeszcze podejrzenia ciężkie... To już zaprawdę jakieś czartowskie mamidła. Ani mi ksiądz z tem nie przychodź, bo mię kolera bierze....

Rozstali się też niebawem wcale ochłodle. Nawet pan Zdanowski nie odprowadził podług zwyczaju gościa na przedgancze. Zawrócił z sieni do bawialni i ciskał się po izbie, wyfukując gniew.

— A to mi!... patrzcie, co to zazdrość ludzka. Że lud ku niemu z całą ufnością — zaraz bunt, zmowa. Od plebanii stronią? Juści.... Chłop czuje swych przyjaciół. Wejdź ty jeden z drugim w jego kłopoty, poradź, stań przy nim obroną — a obaczysz. Ręka ni cię czarnemi na czoło wyniesie — serce wdzięczne podłoży.

Weszła Zofia. Obaczywszy onego alterację niezwykłą, zatrwożyła się.

— Co wujowi?

Pan Zdanowski rozpogodził się odrazu.

— Nic, nic królewno moja. Zirytowali mnie. Głupstwo.

Panna Zifia pokręciła się po izbie.

— Cóż ja to chciałam zapytać... Czy wuj przypadkiem nie ma wieści od pułkownika?

— Cha! cha! przypadkiem... — roześmiał się rumieńcom panny. — A zdrajce oczywiste liczko zbarwiły...

— Ludzie się oń zwiadują, — rzekła w pomieszaniu

(C. d. n.).

czysto religijnego charakteru. Procesje udały się w niedzielę na cmentarz Janowski, a w poniedziałek na Łyczakowski przy znacznym współudziale wiernych. Spokoju nigdzie nie zakłócono, jedynie przy opuszczaniu cmentarza janowskiego policja odebrała jeden sztandar, nie mający nic wspólnego z kościelnem świętem, a przytem aresztowała cztery z tego niezadowolone niewiasty, które po przesłuchaniu puszczono na wolność.

(u) **Moskalofile organizują się.** Pierwsze po wojnie walne zgromadzenie członków moskalofilskiego Towarzystwa im. Kaczkowskiego zwołane zostało na dzień 31 maja do Lwowa. Projektowana jest zmiana nazwy towarzystwa na „Nauka" i rozszerzenie działalności towarzystwa na Wołyń i Polesie.

(u) **Agenci komunistów o możliwości wojny.** Redagowany w bolszewickim duchu lwowski rusofilski tygodnik „Wola Naroda", w związku z wizytami marsz. Focha i lorda Cavana, tudzież z inspekcyjnemi podróżami angielskich oficerów po Rumunji, oświadcza, że sowiety wojny nie chcą. Na wypadek jednak orężnego napadu przyjdzie przeciwnikom zmierzyć się z siłą bolszewickiej armji.

Nowy gabinet w Anglji.

BALDUIN LEADEREM PARTJI KONSERWATYWNEJ.

Londyn. (Pat.) Partja konserwatywna na dzisiejszem swem posiedzeniu jednomyślnie i entuzjastycznie powołała Balduina na leadera partji w miejsce Bonar Lawa. Curzon wezwał do udzielenia Balduinowi stanowczego poparcia. Balduin podziękował za wybór i oświadczył, że będzie prowadził politykę wedle ogólnych zasad konserwatystów w interesie wszystkich klas i unifikacji państwa brytyjskiego ze szczególnem uwzględnieniem kwestji bezrobocia.

Podczas wczorajszego posiedzenia Izby konserwatyści zgotowali Balduinowi gorącą owację. Przewódcy partji pracy i liberałów Ramzay Mac Donald, Asquith, L. George złożyli powinszowania Bonar Lawowi.

Worthington Eavns przyjął urząd ministra poczty. Fakt ten uważany jest za dowód dokonanego w łonie partji konserwatywnej porozumienia.

CHAMBERLAINE UDZIELI POPARCIA RZĄDOWI.

Londyn. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Chamberlaine oświadczył, że grupa jego udzieli poparcia polityce Balduina.

DE VALERA ZREZYGNOWAŁ Z WALKI.

Londyn. (Pat.) De Valera wydał polecenie swoim stronnikom zaprzestania kroków wojennych celem uniknięcia bezcelowego rozlewu krwi.

Sprawy polskie.

UCISK SZKOŁY POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, (PAT). Na zebraniu narodowej Rady gminy polskiej w Gdańsku omawiano stosunki panujące w dziedzinie szkolnictwa polskiego w w. m. Gdańsku. Stosunki te charakteryzują najlepiej stanowisko senatu wobec Polaków. Ilość szkół nie odpowiada potrzebom ludności polskiej. Do szkół tych wprowadza się nauczycieli Niemców z Pomorza, którzy odnoszą się wrogo do wszystkiego co polskie. W ostatnich czasach zaczęto nawet sprowadzać nauczycieli Niemców z Prus wsch.

GDZIEINDZIEJ TRZEBA SZUKAĆ DYNAMITARDÓW.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Usiłowania władz celem wykrycia sprawców zamachów dynamitowych, nie dały dotychczas pożądanych rezultatów. Okazało się, że ruch wszczęty przez pewne sfery dokoła wykrycia zamachowców, był przedwczesny, a rozdmuchiwanie tego przez pisma brukowe bynajmniej nie ułatwiło trudnego zadania władz. Pozatem komplikuje się sprawa materjału wybuchowego znalezionego w puszce w lokalu „Strzechy Żydowskiej". Ślady niespalonego materjału wybuchowego w puszce wykazują, że materjał ten posiadał wielką siłę wybuchową, a nie eksplodował lecz palił się bez wybuchu jedynie skutkiem błędnej technicznej konstrukcji bomby.

Objęcie wytargowanych ministerstw.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Wczoraj rozpoczęli nowomianowani ministrowie obejmowanie stanowisk. Pierwszy przybył do swego ministerstwa min. kolei żelaznych Leon Karliński już o godz. 8'15 rano. Minister spraw zagranicznych Marjan Seyda objął urzędowanie o godzinie 11'30. Punktualnie o godz. 12 zjawił się w swem biurze minister przem i handlu Władysław Kucharski. chwilę zaś potem nadjechał do prezydjum rady ministrów premjer Wincenty Witos i objął prezydenturę gabinetu. Wreszcie w dniu wczorajszym objął ministerstwo minister wyznań i oświecenia publicznego Stanisław Głąbiński.

Minister spraw wewnętrznych Władysław Kiernik obejmie dopiero dziś swe stanowisko

P. WITOS KONSTRUUJE PROGRAM DLA SWEGO RZĄDU.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Wczoraj o godz. 16 odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów pod przewodnictwem premiera Witosa i trwało około godziny. Omawiano sprawy związane z przygotowaniem ekspozé rządowego, które będzie wygłoszone na piątkowem lub wtorkowem posiedzeniu Sejmu. O godz. 18'30 członkowie rządu przedstawili się prezydentowi Rzpltej Wojciechowskiemu. Zaprzysiężenie nowego rządu nastąpi po powrocie prezydenta z Poznania.

NOWY GABINET U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj godz. 5'30 Prez. Rzpltej na specjalnem posłuchaniu przyjął wszystkich nowych ministrów, zebranych in corpore, z prezesem Witosem na czele.

P. KOZICKI PREZESEM KLUBU Z. L. N.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj popołudniu odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu sejmowego ZLN. na którem po sprawozdaniu z sytuacji, złożonem przez prezesa St. Głąbińskiego i po jego rezygnacji ze stanowiska prezesa klubu, dokonano wyboru nowych władz klubu. Prezesem został wybrany p. Kozicki, wiceprezesami Harusewicz i Ignacy Szebeko, zastępcami ich Konstanty Kowalewski i Jerzy Zdziechowski. W skład zarządu klubu weszli następujący posłowie: dr. Balicka, Chełmoński, ks. Lutosławski, Mateusz Manterys, Jan Marweg, St. Rymar, Karol Wierczak, Jan Załuska, Zygmunt Seyda i Aleksander Zwierzyński.

Pożegnanie ustępującego rządu.

Warszawa. (Pat.) Prez. Rzpltej przyjął wszystkich ustępujących ministrów z prezesem ministrów gen. Sikorskim na czele. Do prezydenta Rzpltej przemówił gen. Sikorski, żegnając go w imieniu ustępującego rządu. Prezydent Rzpltej odpowiedział ze swej strony dziękując za pracę całego rządu dla którego pozyskał pełne zaufanie. Prezydent zaznaczył dalej, że **pragnąłby zachować jak najszczersze stosunki z ustępującemi, ministrami na przyszłość by móc korzystać z ich pracy około dobra państwa.**

RADA MINISTR. BYŁA ISTOTNYM RZĄDEM.

Warszawa. (Pat.) O godz. 10'30 w prezydjum Rady ministrów, żegnali byli członkowie ustępującego rządu. W imieniu ministrów przemówił min. skarbu Grabski wyrażając **pełne uznanie dla energji i spreżystości ustępującego szefa rządu podkreślił przy tem głęboką harmonję jaka wszędzie przez cały czas panowała i zaznaczył, że Rada ministrów pod kierownictwem prezesa gen. Sikorskiego i przy uwzględnieniu wprowadzonych w tym kierunku reform stała się istotnym rządem.** Gen. Sikorski podziękował ustępującym ministrom za dotychczasową pracę i podkreślił, że rząd ten ustępując może przepisać sobie słusznie jedną istotną satysfakcję, a to satysfakcję dobrze spełnionego obowiązku.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

Berlin. (Pat.). W Dreźnie rozruchy komunistyczne przybierają coraz poważniesze rozmiary. Wszystkie sklepy pozamykane. Komuniści ogłosili odezwę, wzywającą do obrony bojówek proletarjackich. Saski minister gospodarki krajowej ogłosił, że jeżeli kupcy nie będą się poddawali kontroli ceu to odnośne przedsiębiorstwa utracą koncesje.

ATAK KOMUNISTÓW NA POLICJĘ W LUBECE.

Berlin, (PAT). W Lubece odbył się wczoraj zjazd t. z. tak zwany apel 43-ciej rezerwowej dywizji piechoty. Podczas apelu przyszło do poważnych rozruchów. Członków zjazdu zaatakowali komuniści, którym udało się następnie przełamać kordon policyjny. Zaatakowali oni gmach komendy policji. Kilka osób ranionych.

KRWAWE STARCIE W DUSSELDORFIE.

Düsseldorf. (Pat.) Po zgromadzeniu bezrobotnych i komunistów doszło do starć z policją, która zmuszona była do użycia broni, Podczas zajść zabity został i komunista, kilku zaś ranionych. Policji udało się przywrócić porządek,

ROZRUCHY SĄ DZIEŁEM RADKA.

Berlin. (Pat.) Kilka dzienników wieczornych podaje wiadomość, że w najbliższym czasie ustąpić ma dotychczasowy przedstawiciel Rosji sowieckiej w Berlinie Krestenskij, a jego miejsce ma zająć Radek-Sobelsohn, który od tygodnia bawi w Niemczech. Sowjety zmierzają do wywołania w Niemczech rewolucji bolszewickiej. Rozruchy w Dortmund, Bochun, Chemnitz itd. są dziełem — Radka-Sobelsohna.

*

MACKENSEN BUDZI MONARCHIZM.

Gdańsk, (PAT). Jak donoszą z Malborga wczoraj przybył tam marszałek Mackensen celem wzięcia udziału w uroczystości związków wojskowych. Mackensen wygłosił do związków wojskowych dłuższą mowę, w której m. i. powiedział, że koniecznem jest powstanie w narodzie tego ducha, jaki panował w roku 1914. W budzeniu tego ducha wielką rolę muszą odegrać przedewszystkiem związki wojskowe. Jedynie przez związki wojskowe Niemcy mogą i muszą przeprowadzić subordynację i powrócić do niej cały naród.

Rząd przyjął propozycje Stinnesa.

Berlin. (Pat.) Rząd niemiecki wczoraj późnym wieczorem zajął stanowisko wobec warunków przedstawionych mu przez związek przemysłowców w sprawie gwarancji. Komunikat w tej sprawie zaznacza, że propozycje przemysłowców mają dla rządu duże znaczenie, ponieważ wyrażają wolę przemysłowców współdziałania z rządem w rozwiązaniu kwestji odszkodowań. Rząd Rzeszy zbada propozycje przemysłowców. Praca nad ułożeniem nowej noty została podjętą. Rząd przygotowuje projekt nowej ustawy, który ma na celu przywrócenie zdolności płatniczej Niemiec, Zasady jakimi się rząd kieruje są podobne do zasad ustalonych przez gabinet Wirtha w dniu 15 listopada ub. r.

Vorwärts pisząc o propozycjach związku przemysłowców stwierdza, że są one zwycięstwem grupy Stinnesa. — Jeżeli się zważy, jakie zyski osiągnie wielki przemysł to proponowany przez przemysłowców interes przyniesie im olbrzymią nadwyżkę zysków, którą pokryją robotnicy. Oferta przemysłowców nie nadaje się do przyjęcia.

Wiadomości telegraficzne.

Wybuch rewolucji w Bułgarji. Do Paryża nadeszły z Bukaresztu wiadomości o wybuchu rewolucji w Bułgarji. Położenie rządu Stambulijskiego ma być krytyczne. (AW).

Francuska pożyczka dla Rumunji. Izba obradowała dziś nad projektem ustawy, upoważniające rząd do udzielenia rządowi rumuńskiemu zaliczki do sumy 100 miljonów fr.

Izba przyjęła 505 głosami przeciw 63 prowizorjum budżetowe, przyznające kredyt 2.707,203.865 franków dla budżetu ogólnego, 361,937.996 franków dla kredytu dodatkowego, 1.145,866.266 fr. na wydatki mające być pokrytymi przez Niemcy, 1.042,501,933 fr. na koszta utrzymania wojsk okupacyjnych. (Pat).

Millerand zwiedza Alzację. Prezydent Millerand zwiedził miejscowości Altkirch, Thann, Mühlheim, Zollmar i Münster. Wszędzie zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie ze strony ludności Alzacji. (Pat).

Z czarnej karty.

We wczorajszym spisie posłów ongi ludowych z wsch. Małopolski, którzy głosowali z większością reakcyjno - brylistyczno - żydowsko-niemiecko ukraińska, pominęliśmy posła Przewrockiego.

Ścielę sobie gniazdko.

Ekspert w sprawach wywozu, p. Józef Rączkowski, zmartwychwstał.

Specjalista w sprawach wywozu, redaktor Piasta, b. poseł p. Józef Rączkowski, wybitny fachowiec na polu handlu jajami i kurami ma zostać szefem wydziału prasowo-politycznego w prezydjum rady ministrów. Do obowiązków p. Rączkowskiego będzie należało stylizowanie przemówień i oświadczeń premiera. Rzutkość i zmysł praktyczny nowego p. szefa wydziału prasowego pozwalają przypuszczać, że kontakt jego ze sprawami handlowemi nie będzie przerwany, lecz przeciwnie umocni się jeszcze bardziej na nowej placówce.

Coby się stało, „gdyby trochę świń z Polski ubyło"?

LUMINARZ „PIASTA" O SYTUACJI POLIT.

W prawicowo-piastowej „Woli ludu", piśmie jak zobaczymy — bardzo inteligentnie redagowanem — pomieszcza jeden z polityczno-publicystycznych leaderów Piasta poseł Brodacki, sędzia z Tarnowa, artykuł wstępny pt. „Wiatraki", w którym zajmuje się przesileniem rządowem na tle afery świńskiej. Jak wiadomo, pisma PPS. i Wyzwolenia podały jako powód opozycji piastowej fakt, że premjer Sikorski odmownie załatwił podanie o wywóz 20 tysięcy świń, poparte przez posła Witosa. Od tej chwili kwestja świńska stała się zagadnieniem politycznem.

Poseł Brodacki tedy prześlizguje się nad świńskiem problemem — pominąć go nie może — a w swoim wysoce politycznym artykule, ubolewa nad zniemczeniem Gdańska, nad złym stanem dróg w Królestwie i zapytuje z niepozbawionem goryczy niezadowoleniem, czy by „wielkie nieszczęście się stało, gdyby trochę świń z Polski ubyło"?

Nieszczęście jest rzeczą względną. Ktoś złośliwy na podstawie nieściśle sformułowanego zapytania mógłby przypuścić, że „Piast" zamierza wywieźć paru swoich posłów o nieco zaszarganej opinji. O ile wywóz świń rzeczywistych fatalnie się odbija na kieszeni i żołądku konsumenta, o tyle eksport bezrogów metaforycznych mógłby wstrząsnąć w posadach endecko - piastową większość. A to byłoby nieszczęściem dla jej inicjatorów. Czy nie tak, panie pośle Brodacki?

LUD KRÓLESTWA PRZECIW SOJUSZOWI WITOSA Z CHJENĄ.

Na Zjeździe delegatów P. S. L. „Piasta" w Sandomierzu i na wiecu w Kazimierzu Małym pow. Pinczowskiego, w dniu 8. maja r. b. po wysłuchaniu sprawozdania z Sejmu, wygłoszonego przez posła Bujaka z opozycji „Piasta" i po relacji o zamiarach tworzenia większości sejmowej, składającej się ze stronnictw „Piasta" i Chjeny, uchwalono następujące rezolucje:

1) Stworzenie polskiej większości sejmowej winno być oparte na stronnictwach szczerze ludowych, a temi są „Piast" i „Wyzwolenie".

2) Tworzenie większości li tylko na „Piaście" z „ósemką" uważamy za zgubne dla Polski i sprawy ludowej.

Przeciw reakcji endeckiej na uniwersytetach.

Akad. mł. ludowa „Posiew" a III. ogólnopolski zjazd p. akad. młodzieży.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W związku z ostatnim wiecem akademickim w sprawie wyboru delegatów na zjazd ogólno-akademicki pojawiły się różne komentarze co do stanowiska w tej sprawie „Posiewu", zw. polskiej akad. mł. ludowej.

„Posiew" jako zrzeszenie młodzieży demokratycznej od początku stał silnie na stanowisku przeprowadzenia powszechnych i proporcjonalnych wyborów, jako jedynego sposobu sprawiedliwego rozdziału mandatów pomiędzy wszystkie ugrupowania młodzieży akademickiej. Ponieważ jednak młodzież prawicowa na taki sposób załatwienia sprawy się nie zgodziła, „Posiew" wspólnie z „Zyciem" i „Kuźnicą" domagał się dla tych zrzeszeń pięciu mandatów, jako minimalnej liczby, odpowiadającej ich liczebności i sile. Od tego stanowiska nie odstąpił też „Posiew" i na wiecu w dniu 23. bm. dążył wszelkimi siłami do przeprowadzenia tych słusznych żądań.

Po opuszczeniu sali przez członków „Zycia" i „Kuźnicy", „Posiew" na sali pozostał i starał się w przemówieniach swych reprezentantów wykazać zebraniu, że w razie nie przeprowadzenia w tym duchu wyborów, reprezentacja na tym wiecu wybrana, nie może mieć charakteru ogólno-akademickiego. Wywody mowców „Posiewu" nie trafiły jednak do przekonania szowinistycznie nastrojonej młodzieży wszechpolskiej. Kiedy zaś przedłożono listę kandydatów, na której wspaniałomyślnie ofiarowywano dwa miejsca „Posiewowi", młodzież ludowa proponowanych kandydatur nie przyjęła i stwierdziwszy, że delegacja w proponowanym składzie (bez młodzieży lewicowej) wybrana nie może być przez nią uznaną za ogólnoakademicką lwowskiego środowiska, ale tylko „Odrodzenia" i „Młodzieży wszechpolskiej" salę obrad opuściła.

Za związek pol. akad. ludowej młodz. „Posiew"
Ignacy Brach, przew.

*

PROTEST DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z POWODU „3 ZJAZDU OGÓLNO-AKADEM."

Polska Młodzież Demokratyczna uważa za swój obowiązek zaprotestować przeciwko pogwałceniu demokratycznego systemu wyborów, za który uważa jedynie pięcio-przymiotnikowe prawo wyborcze głosowania, umożliwiające reprezentację całości młodzieży akademickiej, polskiej.

Ponieważ forma wiecu nie czyni zadość tym zasadom, a daje zazwyczaj przypadkową większość pewnemu ugrupowaniu młodzieży polskiej, przeto zjazd w tych warunkach zwołany będziemy uważali za miarodajny tylko dla ugrupowania zastąpionego w nim, a w konsekwencji odmawiamy mu prawa do nazwy Ogólno-Akademickiego Zjazdu Młodzieży Polskiej.

Związek Polsk. Akad- Ludowej Młodzieży. Filareci, Kuźnica, Niezależna Młodzież Narodowa.

„Posiew", Polska Młodzież Radykalno - Narodowa (K. O.). Życie. Zjednoczenie.

LEON KARASIŃSKI.

UŚMIECH ŻYWY.

Takbym się z wami modlił
Oto, czego nam trzeba:
Ażbyśmy wszyscy razem
Znaleźli — klucz do nieba!

Wiem ja, gdzie się podziewa,
Lecz jakże wam go wskażę?
Modlą się wasze — wargi,
A chmurne macie twarze!

Inne są, niżli wasze,
Moje — pogodne modły:
Niechby was z mroków ziemi
W słoneczny świt wywiodły!

Niechby wam w nim pokraśniał
Na wargach — Uśmiech Żywy!
Takbyście się modlili!...
Takibym był — szczęśliwy!...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Ferdynanda; gr. kat. Andronika p. Jutro rz. kat. Boże Ciało; gr. kat. Eteodota m. — Wschód słońca 3·23, zachód 7·18.

TEATR WIELKI.

Środa „Łabędzie jezioro".
Czwartek „Wolny strzelec".
Piątek „Dom Magdaleny" (50 prc. zniżki).
Sobota o 2·30 pop. „Orlę".

TEATR MAŁY.

Środa „Świderek".
Czwartek, piątek, sobota „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Narzeczona Lukullusa".
Czwartek „Narzeczona Lukullusa".
Piątek, sobota „Narzeczona Lukullusa".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od 15. maja b. r. Prolog Żywickiego, wypowie J. Sławski, Część I. „Już wpadła", sketch pióra Bebe. Część solowa: La Bohême, fenom. tercet operowy. Carin, tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III. „Lux", farsa, opracował Bebe Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program od 19. do 30. maja b. r. Początek o 8·30 wiecz. Ceny miejsc od 3000—10000 mp.

We Lwowie.

— **Uroczystość nadania doktoratów honorowych** Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uczestnikom powstania z r. 1863 odbędzie się dziś w południe w auli uniwersytetu lwowskiego.

— **Uroczystość wieńczenia grobów poległych w obronie Kresów wschodnich lotników amerykańskich** odbędzie się dziś o godz. 10 rano na cmentarzu obrońców Lwowa.

— **Królem kurkowym** obwołany został Walery Włodzimirski, marszałkiem I. Daniel Grzyb, marszałkiem II. Ignacy Wilkoń. Intronizacja nowego króla odbędzie się na Strzelnicy 31. bm. we czwartek ze zwykłym ceremoniałem.

— **Z Teatru.** Tylko kilka przedstawień „Łabędziego jeziora" odbędzie się jeszcze w Teatrze Wielkim, gdyż balet przygotowuje się pod kierunkiem St. Faliszewskiego, do nowej premiery.

50 proc. zniżki. Przypominamy, że na piątkowe przedstawienie „Domu Magdaleny" obowiązuje 50 proc. zniżki.

— **Koncerty Orkiestr wojskowych w m. czerwcu.** W m. czerwcu koncertować będą orkiestry wojskowe we Lwowie w następujące dni: przed D. O. K. VI. (pl. Bernadyński) 2, 14. i 26. czerwca, przed Województwem: 5, 16 i 28 czerwca, przed V Inspektoratem Armji (ul. Fredry): 7, 19 i 30 czerwca, przed szpitalem okręgowym Nr. VI. (ul. Łyczakowska): 9 i 21 czerwca, przed Domem Inwalidów (ul. Kleparowska) 12 i 23 czerwca br.

— **Awantura przy pomisji kontrolującej rezerwistów** miała miejsce wczoraj. Wywołał ją p. Stefan Rudyk, absolwent filozofji, jak podał „redaktor", za to, że zgodnie z układem formularza zanotowano jego narodowość jako ruską,

a nie — jak się tego domagał. P. Rudyk począł wołać, że dzieje się „kryuda" i tak się awanturował, że musiano go odprowadzić na komisarjat policji, gdzie został przesłuchany.

— **Dla wyjeżdżających zagranicę.** Na paszport zagraniczny wolno zabrać ze sobą równowartość tysiąca franków po kursie dnia w walucie, która obowiązuje w państwie, do którego się wyjeżdża. Bank dewizowy, w którym kupuje się walutę odnośną, zapisuje to w paszporcie. Oprócz tego wywieźć można pół miljona w markach polskich. Z biżuterji zabrać z sobą wolno zagranicę obrączkę ślubną, 2 pierścionki i zegarek złoty i dewizkę. Jeżeli kto zabrać z sobą pragnie więcej biżuterji, przedstawić musi delegatowi ministerstwa skarbu biżuterję, którą ma wywieźć i zobowiązać się pisemnie do tego, iż po powrocie do Polski przedstawi delegatowi ministerstwa skarbu biżuterję, którą przywiózł z powrotem. Wątpimy, ażeby co do tego przeprowadzić się dała ścisła kontrola. (m)

— **Wysłużeni podoficerowie zawodowi — a służba w policji.** Min. Spraw wewn., chcąc przyjść z pomocą podoficerom zawodowym — którzy przesłużyli już przepisaną wzgl. określoną w zobowiązaniu ilość lat i mają zamiar przejść do służby cywilno-państwowej, samorządowej lub prywatnej — proponuje przyjmowanie podoficerów zawodowych piechoty, jazdy i żandarmerji na wolne etatowe stanowiska posterunkowych w służbie Policji Państwowej z prawami do normalnych awansów (starszego posterunkowego, przodownika i starszego przodownika), po ukończeniu odnośnych szkół zawodowych dla niższych funkcjonarjuszy Policji.

Podoficerowie zawodowi piechoty, jazdy i żandarmerji, którzy reflektują na przyjęcie, winni posiadać:

a) obywatelstwo polskie,

b) nieskazitelną przeszłość (sądownie ani dyscyplinarnie nie karany),

c) wiek od 23 do 45 lat,

d) zdrową i silną budowę ciała, wzrost od 165 cm. do 178 cm.

e) znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia.

Podania kandydatów do służby w Policji Państwowej, posiadających wymagane warunki przesyłać mają właściwi d-cy (szefowie, kierownicy, komendanci) bezpośrednio do odnośnych okręgowych komend Policji Państwowej, dołączając do każdego podania ściśle poufną opinję, co do wartości moralnej (ze specjalnem uwzględnieniem kwestji zaufania, jakiego wymaga się od funkcjonarjuszy policyjnych) danego kandydata.

Po otrzymaniu z odnośnej Okr. Komendy Pol. Państw. zawiadomienia o przyjęciu kandydata do Pol. Państw., należy zwrócić się do D. O. K. o przeniesienie dotyczącego podoficera zawodowego do rezerwy lub pospolitego ruszenia.

— (t) **Nagły zgon.** Wczoraj popołudniu zmarł nagle na ul. Wałowej, jakiś mężczyzna około 50 lat liczący o wyglądzie żebraka. Leżące na bruku zwłoki zbadał lekarz dzielnicowy dr. Kilanowski, agnoskując śmierć polecił odstawić zwłoki do Instytutu med. sąd.

— (t) **Kobieta włamywacz.** Wywiad. pol. lwowskiej Majba, sprowadził do Lwowa, Helenę Wilślocką, którą aresztował w Krakowie, a która jak donosiliśmy dnia 7 bm. włamała się do mieszkania kpt. Bochniewicza przy ul. Kadeckiej i skradła rzeczy wart. 80 miljonów marek. Wraz z nią zamknięto również jej kochanka Kazimierza Soję, na którym ciąży podejrzenie, że pomógł jej do ukrycia rzeczy pochodzących z tej kradzieży.

— (t) **Magistracka łaźnia.** K. Lenartowi monterowi używającemu kąpieli w Łaźni Ducheńskiego przy pl. Dąbrowskiego l. 3 skradziono marynarkę wart. 250 tys. i dokumenty osobiste.

Z całej Polski.

— **Więcej cukru dla miast.** Wczoraj w urzędzie nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną odbyła się konferencja w sprawie przydziału cukru dla miast i współdzielni. Dotychczas otrzymywały miasta i współdzielnie 350 wagonów cukru. Obecnie zażądały 500 wagonów. Na to żądanie nie chcieli się zgodzić przedstawicieli cukrowni. Konferencję odroczono do piątku.

— **Rewindykacja bibljoteki Załuskich.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj przedstawiciele komisji specjalnej w Moskwie oddali wydziałowi bibljotek państwowych ministerstwa oświaty 46 skrzyń, zawierających 5226 cennych i pięknie iluminowanych rękopisów bibljoteki Załuskich od XV. do XIX. w.

Rękopisy nadeszły z Rosji do Warszawy d. 24. bm.; stanowią one część należnych nam zbiorów z bibljoteki publicznej w Petersburgu, których całość obejmuje 12.000 tomów. Rękopisy te złożono tymczasowo w bibljotece uniwersyteckiej. Prace nad dalszą rewindykacją rękopisów są w toku. W związku z tem wyjechał 25. bm. z Warszawy do Moskwy ekspert polski, ks. prof. Michalski z Krakowa. (m)

— **Zjazd koleżeński.** Piszą nam z Buczacza. W czasie Zielonych świąt odbył się tutaj zjazd byłych abiturjentów tut. gimnazjum — z r. 1908/9. Był to pierwszy wogóle zjazd, urządzany w Buczaczu, przez uczniów tut. Zakładu. Szczupłe tylko niestety, zebrało się grono profesorów i byłych uczniów, chociaż zjazd obejmował oba równorzędne oddziały r. 1908/9. — Większości kolegów z przykrością, ale słusznie, wytknąć należy opieszałość w sprawie, przez dwa z górą miesiące, przygotowywanego zjazdu, oraz brak poczucia koleżeńskości. A szkoda — bo byliby podobnie jak nieliczni, obecni na zjeździe, przeżyli chwile prawdziwie wzruszające, rzewne i piękne.

Zjazd rozpoczął się 19 maja o godz. 8 wieczorem w sali kasyna miejskiego, mieszczącej się w gmachu Sokoła, zebraniem towarzyskiem, które przy wspólnej wieczerzy i miłej pogawędce przeciągnęło się poza godzinę dwunastą. W niedzielę rano tradycyjna zbiórka w klasie, przy współudziale dyr. Zycha, księży katech. Ścisłowskiego i Dobrzańskiego, oraz prof. Mazura Józefa, Maślaka, Wynara i Paleka — odczytanie katalogu, poprzedzającem przemówieniem jednego z kolegów oraz prof. Mazura, byłego gospodarza klasy VIII a — poczem msza św. odśpiewana przez ks. dziekana Ścisłowskiego — wspólna fotografja — następnie o godz. 2 pop. wspólny obiad, który zaszczyciły swoją obecnością panie: dyr. Zychara, prof. Pankowa, oraz niektóre żony kolegów. Niezatarte pozostaną w pamięci uczestników uroczystości wrażenia chwil razem spędzonych. Wypowiedzieli się nawzajem w toastach licznych profesorowie i byli uczniowie i odświeżywszy w pamięci te, bodaj, że najprzyjemniejsze w życiu człowieka lata na ławie szkolnej spędzone, zaczerpnęli sił i młodzieńczego zapału do dalszej pracy. Jeden z uczestników.

— **Podwyższenie opłaty za czeki PKO.** — Jednorazowa opłata za wypłatę czeków przez PKO. w stałych terminach została podwyższona: za czeki płatne w okresach półrocznych i rocznych 800 mk., kwartalnych 1.600 mk. i miesięcznych 2400 mk. Nadto za specjalne zastrzeżenie co do warunków płatności czeku pobierana jest opłata marek 100 za zastrzeżenie. (m)

— **Do wykonywania adwokatury w Małopolsce** dopuszczone zostały kobiety. Z Warszawy donoszą, że sąd najwyższy decyzją swą dopuścił kobiety do wykonywania adwokatury w Małopolsce, uwzględniając rekurs dra Steinbergowej, wniesiony przeciw uchwale Izby adwokackiej i sądu wyższego w Krakowie, które odmówiły prośbie dra Steinbergowej, domagającej się wpisu na listę kandydatów adwokackich. Odmowę swą motywowała Izba adwokacka i sąd wyższy w Krakowie tem, że p. S. ukończyła studja prawnicze na Uniw. warszawskim, podczas gdy ordynacja adwokacka b. Austrji, obowiązująca na terenie Małopolski, stawia za zasadę ukończenie studjów prawniczych na jednym z uniwersytetów, krajów reprezentowanych w austrjackiej Radzie państwa, oraz tem, że ordynacja ta nie dopuszcza kobiet do wykonywania adwokatury. Sąd najwyższy w Warszawie przychylając się do wywodów p. S. zniósł obie powyższe uchwały i zarządził wpis dr. Steinbergowej na listę kandydatów adwokackich w Krakowie. (m)

— (t) **Zbrodniczy czyn kłusownika.** W Dobrostanach, aresztowano wczoraj Andrzeja Węglowskiego kłusownika, który chcąc pozbyć się strażników leśnych Władysława Furmana i Franciszka Garbena, urządził na nich zasadzkę, w lesie, i do przechodzących oddał kilka strzałów na szczęście nie celnych. Węglowskiego sprowadzono do Lwowa i osadzono w więzieniu sądu karnego.

— **Przemytnictwo jaj małopolskich do Gdańska.** Onegdaj w Warszawie na dworcu Wschodnim władze zatrzymały 4 wagony jaj, wywożonych nielegalnie do Gdańska pod adresem filji firmy Bracia Gerstenzang. Jeden z braci Gerstenzangów, ekspedjujący te jaja został aresztowany i osadzony w więzieniu, jaja skonfiskowane zostaną rozsprzedane kooperatywom i wydziałowi zaopatrzenia. (m)

— **Strajk robotników w Bydgoszczy.** W niektórych gałęziach przemysłu w Bydgoszczy wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się przeszło 33 proc. podwyżki płac, na co pracodawcy się nie zgadzają.

Ze świata.

— **Prof. dr. Bidlo,** historyk czeski, znawca historji polskiej, wybrał się do Polski w podróż naukową. Zwiedzi on Lwów, Kraków, Warszawę, Lublin i Wilno.

— **Ograniczenie politykowania:** Sejm łotewski uchwalił ustawę, mocą której osobom w wieku niżej 20 lat nie wolno będzie należeć do partji politycznych. Powyższa ustawa wywołała silnie niezadowolenie wśród młodzieży socjalistycznej, która z tego powodu urządziła protestacyjną demonstrację.

— **Lord Chaplin** b. minister w kilku gabinetach angielskich, znany w szerokich kołach dyplomatycznych i politycznych zmarł w Londynie w 83 roku życia.

— **Zamach na mieszkanie rektora w Koloszwarze.** „Prager Presse" donosi z Bukaresztu, że nieznani sprawcy urządzili zamach na mieszkanie rektora uniwersytetu w Koloszwarze — Jakubowicza. Cztery strzały rewolwerowe skierowane w wewnątrz mieszkania na szczęście nie trafiły nikogo. Dzienniki przypuszczają, że zamach został wykonany przez antyżydowskie elementy wśród studentów. Związek studentów wysłał do rektora list, w którym zawiadamia, że jeżeli śledztwo wykaże udział studentów w zamachu, zostaną oni usunięci z grona obywateli akademickich.

(u) **Ślub w czasie tańca.** Dotychczas można było widzieć ślub w czasie tańca chyba w balecie na scenie. Obecnie miało to miejsce w Ameryce w rzeczywistem życiu. Narzeczeni, profesor i nauczycielka tańca przyszli tańcząc tango i foxtrotta do urzędnika stanu cywilnego, w czasie tańca odpowiadali na jego pytania i tańcząc powrócili do domu. W czasie uczty dalej tańczono, a po jej ukończeniu małżonkowie, tańcząc, udali się do małżeńskiej komnaty. Tam prawdopodobnie tańczyć przestali...

— (u) **Sami giną z głodu, a wywożą mąkę.** „Swoboda" podaje, że Izba Wnieszntorga w Kijowie ogłasza przez bankowe przedstawicielstwo sow. Ukrainy komunikat, o możliwości wywiezienia większych partji mąki do Polski, Gdańska i do Wiednia. Zdaje się, że Polska bez tej mąki się obejdzie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Staraniem Kółka Geografów** uniw. J. K. odbył się przed kilku dniami odczyt prof. politechniki dr. B. Fulińskiego p. t. „Elementy faunistyczne w geografji Polski".

Autor zwrócił uwagę na czynniki wpływające na ukształtowanie się fauny, poczem podał elementy faunistyczne spotykane na obszarze Polski jak karpacki, alpejski pontyjski, atlantycki, południowo-europejski (słabo reprezentowany) zach.-europejski (powszechny), sarmacki, syberyjski, borealny. Potem przedstawił obrazowo sposób występowania tych elementów w poszczególnych krainach geograficznych Polski, a zakończył wykaz pokazem szeregu ciekawych obrazów świetlnych.

Całość dawała dokładne pojęcie o bogactwie świata zwierzęcego Polski.

— **Z Komitetu Budowy II. Domu Techników.** Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 3. b. m. o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń rady miejskiej.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 30. maja br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. dr. Antoni Wereszczyński wygłosi odczyt p. t. „O projektowanych zasadach samorządowego ustroju wojewódzkiego, powiatowego, i gminnego"

— **Z Polskiego Tawarzystwa Ekonomicznego.** W piątek dnia 1. czerwca o godz. 6-tej wieczór w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. prof. Bujak pod tytułem „Traktat Kopernika o walucie". Wstęp wolny dla członków Tow. i wprowadzonych gości. Wybór egzekutywy trudowików.

— **„Trystan i Isolda" R. Wagnera.** Odroczone wskutek trudności paszportowych koncerty odbędą się nieodwołalnie z udziałem Heleny Roszkowskiej, Celiny Nahlikówny. Antoniego Kohmanna, Z. Dolnickiego, T. Szymonowicza i innych, w piątek 1 czerwca wieczorem i w niedzielę 3 czerwca w południe.

— **„Flet zaczarowany" Mozarta w Teatrze Wielkim.** Niezwykłą senzacją dla najszerszych kół lwowskiego świata muzycznego stanowić będzie wystawienie nieśmiertelnej opery Mozarta p. t. „Flet zaczarowany". — W pierwszych dniach czerwca w Teatrze Wielkim wystawiony będzie „Flet zaczarowany", przyczem wszystkie role kreować będą wyłącznie uczniowie i uczenice Szkoły operowej prof. Flam-Płomieńskiego

Wszelkie usiłowania wystawienia tej olbrzymiej opery — nie granej dotychczas jeszcze nigdzie w Polsce — natrafiają zawsze na niezmierne trudności. Dzieło wymaga bowiem ogromnego, bo aż około dwudziestu solistów liczącego zespołu i tak pod wzgl. stylowego opracowania i sharmonizowania licznych scen zbiorowych i chóralnych, jak i pod wzgl. inscenizacyjnym przedstawia dla reżysera bardzo trudne zadanie.

„Flet zaczarowany", ostatnie przedśmiertne dzieło Mozarta, uważane i przez Beethovena i Wagnera za „skończenie mistrzowski, niedościgniony twór" wchodzi w ostatnich czasach coraz częściej w repertuar największych światowych scen operowych i wszędzie po wystawieniu, wzgl. wznowieniu w duchu nowoczesnym utrzymuje się stale na afiszu.

Nie dziw więc, że pierwsze zapowiedzi tej premiery obudziły zainteresowanie w lwowskim świecie muzycznym, który dotąd nie miał sposobności poznać ze sceny tej perły Mozartowskiej twórczości. (x)

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 29. maja.

✝ **Bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami a Litwą,** Łotwą i Estonją, została otwarta z dniem 15 maja, natomiast bezpośrednia komunikacja dla ruchu pasażerskiego otwarta będzie z dniem 1 czerwca.

✝ **Wystawa rolniczo-przemysłowa w Poznaniu.** W czasie od 23 czerwca do 1 lipca br. urządza Wielkopolska Izba rolnicza ze współudziałem Urzędu targu poznańskiego I. wystawę rolniczo-przemysłową. Wystawa odbędzie się w Poznaniu na terenach targu poznańskiego oraz obejmować będzie następujące działy:

I. Dział żywego inwentarza, w skład którego wchodzą konie, bydło, świnie, owce, drobny inwentarz.

II. Dział ogrodnictwa i leśnictwa, obejmujący eksponaty jak warzywa, kwiaty, nasiona itp.

III. Dział wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, oraz wytworów w związku z rolnictwem pozostających (jak np. przetworów produktów rolnych z zakresu cukrownictwa, gorzelnictwa sztuczne nawozy, pasze itp.)

IV. Dział przemysłowy, obejmujący wytwory wszelkiego przemysłu, również i domowego, wystawę wozów, powozów i samochodów ciężarowych.

V. Dział naukowo-statystyczny i doświadczalny.

Wystawa ma na celu: zobrazować całokształt wytwórczości ogólno-polskiej „produkcji rolniczej i przemysłowej — zapoznać jaknajszersze koła rolnicze drogą poglądową ze sposobami i wynikami nowoczesnej produkcji rolniczej — oraz dać sposobność korzystnego i praktycznego kupna.

Zgłoszenia udziału w wystawie należy nadsyłać pod adresem I. Wystawa rolniczo-przemysłowa, Poznań, plac przy Wieży, Górnoślązkiej do dnia 31 maja 1923 r.

W celu ułatwienia zainteresowanym i gościom należytego zorjentowania się w różnych działach wystawy, jak również w celu dania wystawcom i innym firmom możności odpowiedniego zareklamowania się, Zarząd Wystawy postanowił wydać „Przewodnik po wystawie rolniczo-przemysłowej", który stanowić będzie najbardziej owocne źródło reklamy.

Wydawnictwo oficjalnego „Przewodnika po Wystawie rolniczo-przemysłowej" oraz administrację działu reklamowego z wyłącznem prawem przyjmowania ogłoszeń, powierzył Zarząd Wystawy Towarzystwu Akc. „Reklama Polska" w Poznaniu, Al. Marcinkowsk. 6 telef. 27—26 i 15—95, którego doświadczenie w dziedzinie wydawniczej daje zupełną gwarancję poważnego i fachowego wykonania podjętej pracy.

Giełda.

✝ **Giełda lwowska.** Akcje zniżkowe — Waluty mocne, pod koniec lekko spadły. — Obroty liczne. — Chodorów 151500—155000 — Oikos spadł na 97000 — Pezet 12500, przy końcu 12000 — Siersza el. 25000 — Siersza g. zakończyła 224000 Tesp. 220—225000 — Rakszawa obniżyła się na 105000 — P. Nafta 23000 — Bank Przem. ustalił się przy 16000 — Ziem. Bank Kred. 13000 Bank Hipot. 14—15000 — Dolary 54000 — Zurych do 10075 — Wiedeń 78¾ — Praga 1650 i 1640 — Korony cz. 1645 — Berlin 0'96 — Londyn 252000 — zakończyły 251500 — Paryż 3525 3540. — Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach chwiejno—zwyżkowa. Usposobienie ożywione — Ruch w akcjach niekotowanych słaby. — Przem. węgl. nieef. 1'7—1'9 — Szkło 34 — Star 25 — Nitrat ex 15 — Rucker Höfl. 40 — Len 20 — Machlejd 23 — Lesienice 57—58 — Gazy 525—550 — Jaworzno 523—535 — Chybi 142—145 — Azot 35—36 — Foresta 23 i pół — 24 — Cegielski 54—55.

✝ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie lekko ożywiony. Ogólny obrót około 100 ton. Poszukiwane żyto dobrej jakości i suche. Wielka podaż w mące, przy b. słabym popycie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie słabe.

✝ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 15000 — Impex 1200 — Pharma 72000 — Polski Glob 3500 — Żegluga Polska 5000 — Zieleniewski 380000 Cegielski 60000 — Warsz. spół. bud. par. 92000 — Potęga 210000 — Trzebinja fabr. masz. 60000 — Pocisk 38000 — Górka 330000 Siersza górnicza 240000 — Tepege 105000 — Trzebinja fabr. przet. tł. 105000 — Pezet 15000 — Pokucie 40000 — Krakus 60000 — Chodorów c. 160000 — Siersza elektr. 28000 — Ćmielów 110000 Bank spół. zarob. 175000 — Bank Małop. 18000 — Ziemsk. B. Kred. 22000 — B. Komercjalny 10000 Polski B. Przemysł. 18000.

✝ **Krakowska giełda zbożowa.** Pszenica 243000 loco Żabno — żyto 130000 — 140000 — Tendencja stała, dowóz średni.

✝ **Giełda warszawska,** (tel. wł.) (M). Usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz uległo niewielkiej zniżce. Dolar 53.550, marka niem. 0.86. Papiery publiczne w minimalnym ruchu po kursach zniżkowych. Na rynku akcji obroty umiarkowane wśród tendencji niejednolitej.

✝ **Akcje giełdy warszawskiej.** — Chodorów cukier. 157500 — Czersk 350000 — Gosławice 190000 — Michałów 185000 — Warsz. Tow. kop. węgl. 475000 — Cegielski 56000 — Lilpoop 62000 Modrzejów 320000 — Ostrowieckie Zakł. 270000 Rohn i Zieliński 53000 — Starachowice 255000 Pocisk 44000 — Parowozy 86500 — Zieleniewski 395000 — Żyrardów 5,700000 — Ćmielów 100000 Polska nafta 27000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	29 maja	B) Akc. przem.	29 maja
Akc. Związk. .	8000	Górka . . .	350000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 104000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 88000
Hipot. akc. . .	T 15000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 12500
Małopolski . .	21000	Pocisk . . .	T 37500
Powszechny .	12000	Pol. Glob . .	4500
Przemysłowy .	T 16900	Pol. Nafta . .	T 25000
Ziemski kred.	T 13000	Pol. Tow. Bud.	T 26000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	14000
Browar Lwow.	470000	Rakszawa . .	T 120000
Chodorów . .	T 155000	Siersza el. . .	T 25000
Karpalit . .	T 35000	Gór. Siersza .	T 235000
Cmielów . .	T 103000	Tepege . . .	105000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 225000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 388000
Gafota ex . .	T 15500	Zegluga pol. .	6500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 126	Lwów — dnia 29 maja 1922		Warszawa dnia 29 maja	Kraków dnia 29 V.	Zurych dnia 29 V.	Berlin dnia 23 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·98	50·00
1 funt ang.	248000—249000	248000—250000	245300—248850	258000—260000	25 65	255858·75
100 frs franc.	350000—353000	350000—353000	352300—357000	365000—365000	36·75	36700·80
100 fr. szwaj.	985000—995000	995000—1005000	953000—969000	100200—101500	100·00	99500·06
100 frc. belg.	302000 305000	305000—308000	303000—306700	312500—326000	28·60	31720·05
100 K czesk.	163000—166000	163000—166000	159500—160700	165000—167500	16·56	1632·90
100 K węg.	1275—1300	1290—1310	—·—	950—1050	—·10	10·17
100 K austr.	78—79	79—80	72—77	79—80	—·0078	77 05
100 M niem.	090—095	093—098	084—088	096—097	0·00·89	100·—
1 Dolar am.	53750—54250	54250—54750	53250—53250	55000—55000	5·54	55361·25
100 Lir wł.	26500—26700	265000—267000	256000—258500	26950—27050	26·52	2648 36
100 Lei rum.	26000—27000	26000—27000	—·—	000—000	2·42	94 65
1 guld. hol.	16000—16200	21000—21200	20000—21100	22460—22600	217·00	21645 25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	8977 20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	10274 25
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	14763 06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Komunikaty.

— **Z Dyrekcji państw. Seminarjum naucz. żeńsk. oddziały równorzędne we Lwowie, ul. Skodowa 6.** Na rok szk. 1923/24 może być przyjętych na I. rok seminarjum 40 kandydatek na podstawie egzaminu wstępnego. Piśmienne podania (bez stempla) o dopuszczenie do tego egzaminu, poparte metryką, świadectwem lekarskiem, wystawionem przez lekarza rządowego (fizyka) i świadectwem szkolnem za I. półrocze klasy VII. szkoły powszechnej należy wnosić do dyrekcji od 1—8 czerwca włącznie. Podania wniesione po tym terminie, nie będą uwzględnione.

Świadectwo szkolne za II. półrocze b. r. szk., wydawane przez dyrekcje tych szkół 18. czerwca 1923 tylko tym uczenicom, które zdaniem grona naucz. tych szkół nadają się do przyjęcia do seminarjum, oraz wypełnione 2 rodowody (do nabycia u tercjana) należy doręczyć dyrekcji 19. czerwca b. r. Tylko te uczenice, które odpowiedzą ściśle powyższym warunkom zgłoszenia, będą dopuszczone do egzaminu wstępnego w dniu 20. czerwca b. r.

— **Studenci szkół akad. oraz abiturjenci szkół średnich**, bez różnicy wyznania, reflektujący w roku akad. 1923/24 na pomieszczenie w Polskim domu akad. fund. J. i L. Hermanów we Lwowie, ul. Królewska 7, wnosić mogą do Zarządu tegoż domu podania, zaopatrzone w świadectwo niezamożności rodziców (opiekuna) do dnia 30. czerwca br.

Obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

DOK. VI organizuje na wzór zeszłorocznego obozu letniego w Peczeniżynie obozy dla młodzieży szkolnej dla 500. frekwentantów z terenu Kuratorjum okr. szkolnego lwowskiego.

Celem obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży, przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżem powietrzu, przy jednoczesnem uwzględnieniu pewnych wiadomości wojskowych.

Miejsca dla obozów wybrane będą w warunkach odpowiednich pod względem zdrowotnym i oddalonych od większych skupień ludzkich.

Każdy obóz składa się ze 100 uczestników. W obozie poza oficerskim personelem wojskowym, znajdować się będzie wykwalifikowany wychowawca fizyczny i profesor gimnazjalny, delegowany dla celów pedagogicznych.

Początek obozów dnia 1 lipca br. Czas trwania 6 tygodni (do dnia 15 sierpnia br.)

Po ukończeniu kursu w obozie uczestnicy otrzymują świadectwo z przysposobienia wojskowego stopnia I-go (posiadający już to świadectwo uzyskują prawo przystąpienia do egzaminu przysp. wojskowego stopnia II-go).

Uczniowie szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich składają odpowiednio wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców do Dyrekcji swych szkół, które po zaopinjowaniu przesyłają je wprost do Odd. III sztabu DOK VI. we Lwowie, pl. Bernardyński 6.

W deklaracji obowiązują się kandydaci do wzięcia ze sobą do obozu:

trzewików, bluzy i spodni ewent. mundur harcerski, siennika, dwu prześcieradeł, koca, dwu ręczników, i przyborów do szycia, przynajmniej dwu zmian bielizny, przyborów do jedzenia, spodenek sportowych, szczotki i pastę.

Uczestnicy obozów letnich otrzymują w obozie: 1) Wyżywienie w naturze, według norm kadeckich. 2) Umundurowanie, składające się z owijaczów, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownic pojedynczych. 3) Zwrot kosztów podróży tam i z powrotem. Ze względu na konieczność jednolitego ubioru w obozie, winien każdy uczestnik mieć o ile możności bluzę (koszulkę harcerską), spodnie (krótkie do kolan) i kapelusz (sportowy, koloru khaki).

Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić — wszystkie te przedmioty na miejscu w obozie za 90000 mkp.

Trzewiki każdy uczestnik będzie musiał mieć swoje.

Niezależnie od tych obozów organizowane będą oddzielnie obozy letnie wyłącznie dla członków organizacji wojskowo-wychowawczych — w liczbie 200 uczestników na terenie DOK VI; jakoteż specjalny obóz doświadczalny dla młodzieży szkolnej, którego kierownictwo obejmie Ppułk. Sikorski D-ca C. Szk. Gimn. i Sportów w Poznaniu.

Z DOK VI na obóz doświadczalny wyjedzie 100 uczestników.

Nadesłane.

Przez szkło powiększające.

Noc poślubna.

Piast: (całując pulchniutkie paluszki Chjeny). **Nareszcie po długich a ciężkich cierpieniach udało mi się Ciebie zdobyć. Odtąd już żadna siła nie zdoła nas rozdzielić. Wszystko, co moje, to twoje; a co twoje, to moje.**

Chjena: (odsuwając z uczuciem cichego wstrętu rozkochaną twarz Piasta). **Poczekaj jeszcze koteczku, nie tak nagle. Wiesz, że cię kocham, bo przecież miałam lepszą partję od Ciebie. Oczywiście, że co twoje, to i moje, ale co do mego, to muszę Ci zwrócić uwagę, że jako kobieta, która ma za sobą historję, no, i doświadczenie, nie mogę Ci przecież odrazu oddać wszystkiego, co jest moją wyłączną własnością.**

Piast: (z poczuciem dawniej siły) **Jakto? Wszak jestem głową domu i gospodarstwa i z praw mych rezygnować nie myślę.**

Chjena: **Dobrze koteczku, dobrze, tylko widzisz, zamiast mię uwielbiać i czuć się szczęśliwym, zaczynasz mówić o majątku. Nie powinieneś ani na chwilę zapominać, że to ja Ciebie wybrałam, i że jako starsza, i doświadczeńsza mam prawo udzielić Ci pewnych wskazówek.**

Piast: (zdetonowany). **No wiesz moja kochana, ja sobie nasze współżycie zupełnie inaczej wyobrażałem.**

Chjena: **Chciejże zrozumieć, koteczku, że małżeństwo jest kompromisem. Każdy rezygnuje z tego, czego ma za wiele. Ponieważ ja miałam bardzo dużo a ty miałeś bardzo mało przed ślubem, przeto według sprawiedliwości musisz na rzecz kompromisu oddać całą swoją drobną cząstkę, ja zaś tylko drobną część mojej wielkiej części.**

Piast: (zły). **W takim razie ja zrywam kontrakt i wnoszę o rozwód.**

Chjena: (kręcąc się ze śmiechu). **Zapóźno bratku, zapóźno. Ja wszystko na siebie zapisałam. Ja przecież jeszcze przed ślubem powiedziałam Ci, że jestem starsza i doświadczeńsza od Ciebie. — (Po chwili):**

A teraz baczność, łapki do góry! Służ!

K.

Projekt ustawy autorskiej.

W Warszawie odbyła się onegdaj zwołana przez zarząd związku autorów i kompozytorów scenicznych wspólna konferencja, poświęcona sprawie zredagowanego przez komisję kodyfikacyjną sejmu projektu ustawy autorskiej.

W konferencji prócz zarządu zw. autorów i kompoz. brali udział z ramienia związku zawod. literatów p. Wacław Sieroszewski, z ramienia związku dramaturgów p. prezes Stefan Krzywoszewski, z ramienia zw. artystów scen polskich p. W. Jastrzębiec, oraz adwokaci Sterling i radca prawny zw. dramaturgów adw. G. Beylin.

Po przedyskutowaniu nadesłanego przez komisję sejmową projektu ustawy, zebrani jednomyślnie stwierdzili, że ustawa zupełnie pomija ochronę praw autorskich autorów przeznaczonych dla scen i estrad, prócz tego zaś zawiera wiele niejasności i sprzeczności.

Zebrani jednomyślnie doszli do wniosku, że proponowany projekt ustawy jest dla nich całkowicie bezużyteczny. Na wniosek adw. Beylina postanowiono wyłonić komisję, któraby po porozumieniu się ze związkami kompozytorów, art. malarzy, rzeźbiarzy, architektów itp. organizacjach, reprezentujących twórczość, mogącą być przedmiotem handlu, z pomocą fachowych prawników, zredagowała nowy projekt i jak najrychlej przesłała go do sejmu. (m)

SPORT.

Pogoń — Czarni, match o mistrzostwo kl. A. L. Z. O. P. N. odbędzie się dziś na boisku „Pogoni" za rogatką Stryjską. Początek o godz. 5'30 popoł.

Czechosłowacja — Włochy, zawody międzypaństwowe, rozegrane ubiegłej niedzieli w Pradze, przyniosły świetne zwycięstwo drużyni reprezentacyjnej czeskiej w stosunku 5 : 1 (4 : 0). Sędziował znany sędzia wiedeński Retschury.

Szkocka drużyna zawodowców „Glasgow Rangers" odbywa obecnie swoje tournée po Szwajcarji i pokonuje łatwo doskonałe drużyny szwajcarskie i tak St. Gallen 7 : 0, S. C. Basylea 3 : 0. Dodać należy, iż Glasgow Rangers zajmują pierwsze miejsce w szkockiej lidze.

D. F. C. (Praga) w Göteborgu. Najlepsza drużyna niemiecka w Czechosłowacji pokonaną została w Göteborgu przez Gais w stosunku 3 : 2.

Wyścigi kolarskie Praga — Pardubice na przestrzeni 100 km. zgromadziły na starcie 59 zawodników. Zwyciężył członek Sparty praskiej Cervenka w czasie 3 godz. 18 min. 33'8 sek.

Sircke, — dyrektor fabryki samochodów „Steyer", znany automobilista, który uzyskał w Polsce II. nagrodę w czasie raidu samochodowego w r. 1922, zabił się niedawno pod Bernem podczas jazdy automobilem. Czwarty to już dyrektor fabryki „Steyer", który ginie na własnym samochodzie.

Sport w Żółkwi. Korespondent nasz donosi: Dn. 20. bm. odbyły się na tutejszem boisku sportowem zawody w piłkę nożną między K. S. „Lubicz" a K. S. „Świteź" ze Lwowa, zakończone zwycięstwem drużyny żółkiewskiej w stosunku 4 : 1. Punkty dla „Lubicza" zdobyli: Karasiński (2), Turkiewicz St. (1) i Turkiewicz K. (1).

Sędziował bardzo dobrze p. kpt.-lekarz dr. Rekliński.

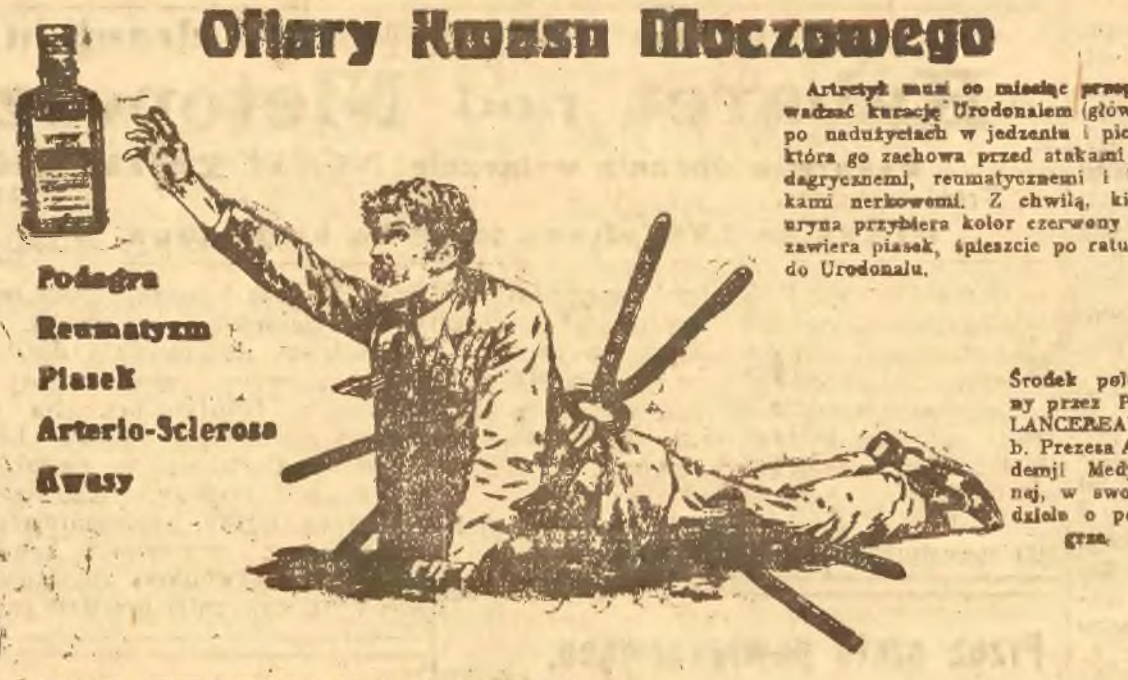
Wynik ten stanowi piękny sukces dla „Lubicza", który miał do zwalczenia przeciwnika technicznie i kombinacyjnie zgranego. Przyczyną klęski Lwowian było nieodpowiednie ustawienie się obrońców.

Z graczy „Lubicza" zasługuje przedewszystkiem na wyróżnienie obrońca Wachs.

N.

OGŁOSZENIA.

Ofiary Kwasu Moczowego



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kuracją Urodonalem (głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu), która go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą, kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, śpieszcie po ratunek do Urodonalu.

Środek polecony przez Prof. LANCEREAUX, b. Prezesa Akademji Medycznej, w swojem dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

URODONAL Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAIN'A.

Z wszelkiemi informacjami zwrócić się: WARSZAWA, Fredry 4. — Telefon 73-55 i 155-59.

Posady i prace.

Panna z dłuższą praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego" pod „Rutyna". 4072

Starsza inteligentna osoba poszukuje stałej posady do szycia w dworze lub w mieście. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" w administracji „Kurjera Lwow.". 4094

Osoba młoda, inteligentna, energiczna, rozumie gospodarstwo wiejskie i kuchni. Poszukuje posady. Zgłoszenia admin. „Kurjera lwowskiego" pod „P. P.". 4114

Słuchaczka filozofji, rutynowana siła nauczycielska, poszukuje na wsi, na czas wakacji lekcji w zakresie szkół niższych i średnich. Może udzielać początków muzyki i francuskiego. Oraz abiturjentka gimnazjalna (gim. klasyczne, także poszukuje lekcji przez czas wakacji w zakresie szkół niższych i średnich. Łaskawe zgłoszenia pod „Wieś" do Admin. „Kurjera lwow.". 4109

We środę 30. maja w Teatrze
„Apollo" PREMIERA
Najnowszy wynalazek OPERETKA
Film śpiewający!

„MISS VENUS" 5 akt.

Operetka Czernego i J. O. Konkowskiego. Muzyka H. Ailbout. Kapelmistrz W. Sirota. Oddzielne przedstawienia o godz. 6-ej, i o ½9 wieczorem. — Bilety wcześniej do nabycia w kasie Apollo od g. 11-12 przed poł.

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROLU

tłuszczu roślinnym smakoszów

625



Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

Kupno i sprzedaż.

Kupię fortepian lub pianino każdej jakości i w każdej miejscowości. Administracja Słowa Zimorowicza pod „Zaraz". 4086

Brzuchowice parcele słoneczne, około trzystosążniowe, po 14.000.000 sprzedam. Głowińskiego 23. lewy parter. 4101

Różne.

Nauczycielka lat 27, sympatyczna, przystojna, nawiąże korespondencję z mężczyzną wrażliwym na dobro i piękno duszy — poważnym i bardzo inteligentnym. Zgłoszenia pisemne: Kraków, poste-restante Lwowianka.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na czerwiec

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 600 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go czerwca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	13.500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	15.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	15.000 m.
Za granicą miesięcznie	20.000 m.

KASA PANCERNA

marki M. Adlersflügel, Wien Nr. 2
do sprzedania
Do oglądnięcia w firmie „Zagroda" w Kamience Strumiłowej. 4092

Gonty, dachówki palone

i azbestowo cementowe, cement, gips, wapno, papę dachową itp. materjały budowlane dostarczają najtaniej po cenach fabrycznych

HORSZOWSKI i SKA
Skład materjałów budowlanych
Lwów, Bourlarda 3.
(boczna Batorego) 1865

Korzystna oferta dla wszystkich!

NA RATY

Wszystkim **przeważnie urzędnikom** przy wpłacenia mk. 150.000 — dajemy kredytu na Mk. 500.000 — i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie) towary letnie, płótno i wiele innych. 4113

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
AKADEMICKA 23.

Czas odnowić przedpłatę!

Drukarnia A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 12.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.